Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 99 | Kraków, niedziela 1 maja 1927 | Rocznik XXXVI

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

Walka z drożyzną zboża

Nikt już nie próbuje przeczyć, że wchodzimy w okres spotęgowanej drożyzny zboża. Rząd sam usprawiedliwia się, głosząc, że wywieziono przecież „tylko" 60 kilka tysięcy ton żyta, która to ilość nie mogła wpłynąć na spowodowanie braku i podrożenia.

Jak było, tak było — faktem jest, że żyto coraz bardziej drożeje, że coraz więcej go sprowadzamy z zagranicy. Objaw to szczególnie niepokojący z dwóch względów: po pierwsze ze względu na coraz większą rozbieżność między zarobkami pracowniczemi a cenami chleba, po drugie ze względu na psucie się bilansu handlowego, który był jednym z naszych atutów w staraniach pożyczkowych.

Rząd, naturalnie, przystępuje do walki z drożeniem żyta. Dziwnem jest, że komunikat donoszący o konferencji na ten temat u p. Bartla podaje, że tematem konferencji była „sprawa nieuzasadnionej podwyżki cen żyta". Czy naprawdę nieuzasadniona? Z pośród uczestników konferencji przynajmniej p. minister przemysłu i handlu powinien był wyjaśnić swym kolegom, że każdy towar sprowadzany z zagranicy, nawet bez cła, jest nietylko sam dla siebie droższy, ale śrubuje też cenę tegoż towaru pochodzenia krajowego. Nie wiemy, czy u nas są jeszcze jakieś zapasy żyta, w każdym razie sam fakt sprowadzania z zagranicy powoduje — choćby teoretycznie — drożenie żyta rodzimego.

I co konferencja uradziła? Powołała do życia specjalną organizację... To jest wedle naszych metod w porządku: tworzy się coraz nowe Rady, komisje, ankiety, niech raz dla odmiany to się nazywa organizacją. Nie o nazwę chodzi a o rzecz: organizacja ta ma zająć się zakupnem żyta zagranicą i sprzedawaniem go w kraju po cenie zakupu, a więc bez zysku? Czy ma to być nawrót do tak okrzyczanej i tak przez pewne koła znienawidzonej reglementacji? Czy po wydawaniu żyta na cele spożywcze wykluczone jest wydawanie kartek na zakupno chleba?

Do takich możliwości — nie mówimy o tem naturalnie jako o pewności — doprowadziła nas gospodarka p. Niezabytowskiego. Mamy teraz z urzędu stwierdzenie, że mieliśmy żyta zamało na własne potrzeby, a mimo to wywożono je. Mamy teraz urzędowe stwierdzenie, że trzeba kupować żyto za granicą i sprzedawać je po cenie własnego kosztu — niewiadomo, czy z uwzględnieniem odsetek za włożone w ten interes fundusze. Mamy, jednem słowem, w kwietniu urzędowe stwierdzenie, że nie przeżyjemy do nowych zbiorów o własnych siłach, ale za to pomogliśmy sąsiadom bliższym i dalszym do wyżywienia się przez zimę naszem żytem.

A jaka jest gwarancja, że nowe zbiory uwolnią nas od zależności od żyta zagranicznego? Żadnej gwarancji niema, gdyż urodzaje zapowiadają się niepomyślnie! Stwierdzono to na onegdajszej konferencji w ministerstwie przemysłu i handlu, gdzie kierownik wydziału produkcji rolnej oświadczył, że wiadomości o urodzajach muszą napełnić nas pewnym niepokojem. W niektórych okolicach kraju trzeba będzie przyjść rolnikom z pomocą, gdyż naogół urodzaje będą gorsze. Najmniej pomyślnie zapowiadają się zbiory na terenie województwa warszawskiego i w okolicach podgórskich. Inny znów fachowiec mówił o czernieniu ozimin, o spóźnieniu robót polnych z powodu niepogody. Słowem, mimo że omawiano te rzeczy z punktu widzenia zagrożonego bilansu handlowego, to jednak bezpośredniem i najbliższem następstwem jest drożenie żyta i chleba.

Trzeba jednak być przygotowanym, że na tem się nie skończy. Od chleba się zaczyna, a na wszystkich niezbędnych artykułach się kończy. Znamy to z niedalekiej przeszłości i odnowimy tę znajomość w najbliższej przyszłości.

Niech żyje 1 Maja! · P·P·S · Święto Robotnicze!

W niedzielę dnia **1 Maja 1927** roku o godzinie 10-tej przed południem odbędzie się na Rynku Kleparskim

UROCZYSTE
ZGROMADZENIE LUDOWE

Z porządkiem dziennym:

1. Międzynarodowe braterstwo Ludów — Pokój światowy — Ogólne rozbrojenie.
2. Ustawodawstwo Społeczne: ubezpieczenie na starość, niezdolność do pracy i na wypadek bezrobocia.
3. Walka o samorząd gminny.

Przemawiać będą posłowie socjalistyczni.

W razie niepogody odbędzie się o godzinie 10-tej przedpoł. **Ogólne Zgromadzenie w sali** Teatru Popularnego „Nowości" przy ul. Rajskiej — ponadto osobne **Zgromadzenie Kolejarzy** w Domu Kolejarzy przy ul. Warszawskiej i **Zgromadzenie w Podgórzu** w Domu Robotniczym przy Placu Serkowskiego.

Towarzyszki! Towarzysze! Obywatele!

W dniu 1 maja klasa robotnicza zorganizowana pod sztandarem socjalistycznym czyni przegląd swoich sił — podnosi hasła programu socjalistycznego!

Na najbliższą przyszłość podnosimy protest przeciw wojnie — za braterstwem Ludów!

Domagamy się ubezpieczenia na starość, na wypadek niezdolności do pracy i na wypadek bezrobocia!

Żądamy pracy dla bezrobotnych!

Wołamy o demokratyzację gminy i o rozpisanie nowych wyborów do samorządów!

W dniu święta robotniczego siła klasy robotniczej jednoczy nas, podnosi ducha do dalszej walki — napełnia nadzieją lepszej przyszłości!

Dlatego wszyscy do szeregu — okażmy siłę klasy robotniczej innym warstwom społecznym!

Wyzwolenie ludzi pracy tylko pod sztandarem Polskiej Partji Socjalistycznej!

Niech żyje 1 Maja!
Niech żyje Socjalistyczna Polska!
Niech żyje Polska Partja Socjalistyczna!

Po Zgromadzeniu

POCHÓD DEMONSTRACYJNY

Po południu o godzinie 2-ej na Boisku Sportowem „Legji" na torze wyścigowym, niedaleko „Cichego Kącika" na Błoniach krakowskich

WIELKA ROBOTNICZA REWJA SPORTOWA

po Rewji zaś

WIELKI FESTYN LUDOWY Z TAŃCAMI

Przy dźwiękach Orkiestry Robotniczej. — Wiele niespodzianek. — Bufet. — Wstęp dla dorosłych 50 gr. — dla dzieci wprowadzonych przez rodziców na Zabawę dzieci wstęp wolny.

W razie niepogody odbędzie się w sali Domu Robotniczego, przy ul. Dunajewskiego L. 5, II-gie piętro, o godzinie 3-ej po południu **ZABAWA TANECZNA.**

O godzinie 8-ej wieczór **PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE SCENY ROBOTNICZEJ** w sali Domu Robotniczego, przy ul. Dunajewskiego 5, II. p.

Okręgowy Komitet Robotniczy Polskiej Partji Socjalistycznej Kraków-miasto.

Krakowska Rada Klasowych Związków Zawodowych.

Ze socjalistycznych Rad miejskich

Rada miejska w **Kutnie** na wniosek radców socjalistycznych uchwaliła **obchodzić** 1 Maja jako święto robotnicze i przyozdobić gmachy publiczne czerwonemi sztandarami.

Rada miejska w **Sosnowcu** uchwaliła **obchodzić 1 Maja** jako święto, udekorować gmachy czerwonemi sztandarami i nadała tow. posłowi **Arciszewskiemu** oraz **Andrzejowi Strugowi godność obywateli honorowych.** Pozatem Rada przyznała **Strugowi miejską nagrodę literacką** na r. 1927.

Guadalajara

Guadalajara — nieznana nikomu miejscowość nagle zyskała sławę w związku z wydarzeniami, które pisma amerykańskie nazywają „największą zbrodnią w historji". Jak wiadomo, w pobliżu tego miasta bandyci klerykalni napadli na pociąg, podpalili go i spalili w nim żywcem około 150 podróżnych. Pisma podają, że tego okrucieństwa dopuścili się bandyci, natomiast rząd meksykański ogłosił, że byli to „radykali klerykalni" i wymienia nazwiska trzech księży, którzy napadem kierowali. Ze wszystkich jednak źródeł wynika jasno, że nie byli to zwykli bandyci, lecz był to czyn religijnego fanatyzmu.

Guadalajara jest drugiem co do wielkości miastem w Meksyku i stolicą stanu Jalisco. Od wybuchu zatargu między rządem Callesa a kościołem katolickim, Guadalajara stała się centrum katolickiej rebelji przeciw państwu. W okolicy tego miasta gromadziły się bandy powstańców, za których głowę uchodził arcybiskup miejscowy Orosco. Dziennikarze amerykańscy, którzy na miejscu dochodzili źródeł tej walki, pisali, że jeżeli ktoś chce poznać całą wściekłość i okrucieństwo walki między kościołem a Callesem, ten niech pojedzie do Guadalajary. W ostatnich dniach marca kierownictwo (junta) powstania katolickiego wydało odezwę, w której nazywa bojkot gospodarczy niewystarczającym środkiem walki z rządem i wzywa katolików do walki zbrojnej.

Już przedtem powstańcy zagrozili, że po 18 marca zaczną napadać na eskortowane przez wojsko pociągi. W dwa dni później napad taki się odbył, ale skończyło się „tylko" na zabiciu kilku podróżnych. Drugi napad w dniu 12 kwietnia został przez eskortę wojskową odparty. Wreszcie ostatni napad, wykonany wśród okrzyków: „Niech żyje Chrystus Król!" przybrał tak potworne formy.

Aby bez uprzedzeń podać przebieg wypadków, należy pominąć nawet urzędowe sprawozdania rządu meksykańskiego, a podać relacje amerykańskie, mimo że, jak wiadomo, prasa amerykańska w interesie magnatów naftowych zwalcza rząd Callesa. Te amerykańskie relacje nie zostawiają żadnej wątpliwości, że ostatni napad nie jest jakiemś odosobnionem zjawiskiem, lecz epizodem w zorganizowanej walce, częścią systematycznego planu. Niesłychane okrucieństwo bandytów klerykalnych znajduje wyjaśnienie w tem, że kościół przygotował atmosferę dla takich czynów.

Kościół meksykański prowadzi walkę z rządem w formie wojny domowej, mimo, że rząd nie występuje wcale przeciw religji, tylko przeciw nadużywaniu religji dla celów reakcji społecznej i politycznej. Kościół jednak przekręca istotę rzeczy w celu rozniecenia fanatyzmu. Nie można twierdzić, że biskupi wydali rozkaz palenia pociągów razem z podróżnymi, ale mimo to na nich spada odpowiedzialność za czyn, który jest nieuniknionem następstwem wprowadzonych z ich rozkazu metod walki.

Czy po tym wypadku można mieć nadzieję, że kościół zmieni swe metody walki? Kościół meksykański nie jest, jak każdy zresztą inny kościół, samodzielny. Okazało się to, gdy przed miesiącem rząd Callesa próbował nawiązać rokowania z biskupami, na co ci oświadczyli, że każdy ich krok musi być zatwierdzony przez Rzym. Ta odpowiedź udaremniła rokowania, gdyż rząd Callesa dąży do usamodzielnienia kościoła przez unarodowienie go, aby odebrać mu możność słuchania obcych rozkazów, idących w kierunku zwalczania narodowego państwa. Kościół w Meksyku, na komendę Rzymu, prowadzi walkę polityczną, on jest główną podporą kontrrewolucji, on broni interesów wielkich obszarników, on zwalcza demokratyczny rozwój państwa i jego dążenia do niezawisłości od magnatów naftowych, miedzianych itd., mających swą siedzibę poza granicami państwa.

Kościół jednak woli, aby walka uchodziła za prowadzoną w interesie religji i dlatego biskupi powołują się na Watykan, aby wiernych nakłonić do walki, którą Watykan nakazuje. Jeżeli kościół po ostatnich zajściach pod Guadalajara nie zabierze głosu tj. nie potępi ich, będzie można uważać, że — nie nakazując takich metod — toleruje je. A to chyba nie jest powołaniem kościoła.

Czas odnowić przedpłatę na maj

Zbiórka na TUR

1 Maja

TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI!

Czteroletnie istnienie Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego wykazało jego potrzebę dla klasy robotniczej, a równocześnie zrozumienie wśród naszych towarzyszów potrzeby oświaty. — Obecnie TUR liczy 135 oddziałów prowincjonalnych. Rozwój ten instytucji stwarza jednak trudności dla kierownictwa. Znakomicie zwiększająca się liczba oddziałów wymaga kilkakrotnie zwiększonej pracy w centrali: większej ilości ludzi do tej pracy, zorganizowania specjalnego instruktoratu z pewną liczbą instruktorów objazdowych, zwiększenia liczby prelegentów objazdowych, nowych pomocy naukowych, rozszerzenia bibljotek itd., itd. A na to wszystko potrzebne są pieniądze. Rozrost TUR'a nie może osłabiać naszych starań w kierunku zdobywania środków, lecz przeciwnie wkłada na nas tem większy obowiązek podtrzymania tego, co tak pomyślnie się rozwija, tembardziej, że jak to wykazaliśmy, w miarę rozwoju TUR wymaga coraz to większych środków. W dniu 1 Maja odbędzie się zbiórka na cele oświaty robotniczej, organizowana w całym kraju przez Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego.

Wszyscy więc Towarzysze do zbiórki na ulicę, wszyscy przyjaciele oświaty robotniczej z groszem do puszki!

Pamiętajcie, że grosze Wasze kładą fundamenty pod przyszłe, szczęśliwe jutro klasy robotniczej.

Prezes TUR: **Ignacy Daszyński**
Sekretarz generalny: **Dr. Stefan Kopciński.**
Skarbnik: **Zygmunt Piotrowski**

Pismem z dnia 20 marca 1927 r. Nr. IV — An — 3781/27 Ministerstwo spraw wewnętrznych zezwoliło Towarzystwu Uniwersytetu Robotniczego na zbiórkę w całym kraju. Odpis zezwolenia i legitymacje do przeprowadzenia zbiórki zostały wysłane Oddziałom TUR.

Wędrówka po Wystawie radjowej

III.

Kraków, 30 kwietnia.

Dział kupiecki reprezentowany jest na I Wystawie radjowej w Krakowie nadzwyczaj dodatnio. Miejsze wytwórnie i firmy radjowe obesłały wystawę pięknym materjałem i urządziły ładne, pełne gustu stoiska. W tym artykule zajmiemy się trzecim, najliczniejszym działem wystawy tj. działem sprzedawców detalicznych.

Z pośród wielu innych zwraca na wystawie uwagę stoisko firmy „Radjoświat", wspaniale oświetlone i gustownie urządzone, ze swą szczególną sensacją, piękną „Antenką" — pną Romą. „Radjoświat" jest najstarszą firmą krakowską, założoną z początkiem 1924, gdy z wyjątkiem PTR, jeszcze żadna inna firma nie istniała. Personal techniczny tej firmy pracuje niestrudzenie nad ulepszeniem i budową aparatów, wykonując artystycznie wnętrze pudeł. Pięknie wygląda wystawiony aparat „Neutron" i „Superneutron", odbierający bez wszelkich manipulacyj cewek krótkie i długie fale. Obiera on także stacje amerykańskie przez głośnik. Firma wyrabia również beztubowe głośniki, jakoteż wszystkie części składowe do aparatów.

Stoisko jednej z najstarszych krakowskich firm radjowych **Feliks Laksberger** (Gertrudy 7) wpada przechodniom w oko swoim oryginalnie zbudowanym aparatem 5-lampowym, w którym specjalnie urządzona maszyneria pozwala widzowi najdokładniej oglądać wnętrze, pięknie i precyzyjnie skonstruowane. Firma „Laksberger" wystawiła także wyroby słynnych europejskich wytwórni „Saba", „Baltic", „Standard-Radjo" i wiele innych. Pozatem widzimy tu szereg aparatów montowanych z części wyrobu poważnych firm, które celują selektywnością, estetycznym wyglądem, a przedewszystkiem solidnością części składowych i bardzo przystępną ceną. Podziw budzi zwłaszcza u młodzieży **stacja nadawcza** amatorska, której cały mechanizm stoi otworem i zadziwia pojedyńczą konstrukcją i taniością całości, mimo bardzo solidnych części składowych. Stacja ta pracuje ionicznie i graficznie. Firma ta reprezentuje również warszawską fabrykę detektorów „Wabo". Detektory te bardzo precyzyjnie wykonane zdołały wyprzeć także wyroby zagraniczne. Nie należy także pominąć milczeniem bardzo gustowne, a skromnie miłe stoisko „Laksbergera". Jury wystawowe oceniło zasługi tej firmy, przyznając jej odznaczenie, a to dyplom na medal złoty komitetu wystawy, oraz dyplom na medal srebrny Izby handlowej w Krakowie.

W olbrzymiem obszernem stoisku, pięknie udekorowanem, pomieściła swoje eksponaty znana od lat kilku **krakowska firma „Phil-Radio"**. Kierownik jej p. Ores, wybitny fachowiec w tej dziedzinie, prócz aparatów wykonywanych we własnej pracowni, pokazał również londyńskie głośniki Marconiego, części składowe sprzętu radjowego, a wreszcie aparaty głośnych firm zagranicznych, jak: wiedeńskiej firmy „Kapsch i Synowie". Przedstawił także doskonałej jakości akumulatory „Warta". Akumulatorami temi posługują się także liczne światowe stacje nadawcze. Przy stoisku „Philradia" zatrzymują się tłumy publiczności i czynią liczne zamówienia. Wymienić również wypada **stoisko firmy „Royal"** w Krakowie. Firma ta będąc przedstawicielką fabryk zagranicznych i krajowych urozmaiciła wystawę eksponatami takiemi, jak znany ogólnie aparat detektorowy „Lolo", słynne z dobroci lampy katodowe „Orion Echo" i znakomite, a niezwykle tanie aparaty lampkowe wyrobu P. Z. R. w Warszawie. „Royal" przedstawił również aparaty własnego wyrobu, odznaczające się niezwykłą solidnością i precyzyjnością wykonania.

Wśród wielu wystawionemi modelami odbiorników dominuje t. zw. „Tropadyna" marki „Lunophon", którą reprezentuje jedna z najpoważniejszych firm radjowych **A. Gulkowski** w Krakowie (Rynek 39). Fenomenalny ten aparat zadziwia słuchaczy bezantenowym odbiorem Krakowa na 3, zaś zagranicy na 6 lamp na głośnik. Obok tego p. Gulkowski wystawił wiele wartości pierwszorzędnych. Ceny sprzętu radjowego w tem stoisku są bardzo umiarkowane. Eksponaty zostały nagrodzone medalem bronzowym m. Krakowa.

Firma Henryk Isz z Warszawy posiada zastępstwa pierwszorzędnych artykułów radjowych, jak głośniki beztubowe angielskie „Phonos", w tonie estetycznym, w wykonaniu niedorównane. Zastępuje „Isz" największą fabrykę głośników „Graworwerk" — tubowych i beztubowych. Prócz tego posiada radjosprzęt szwajcarskich fabryk. Słuchawki francuskiej fabryki „Paris". Wyroby tej fabryki są używane przez armję polską.

Wyroby tych fabryk zostały wyróżnione dyplomem uznania na obecnej wystawie.

Pierwsza krajowa wytwórnia odbiorników radjowych **„Wszechradjo" w Warszawie** fabrykuje aparaty, podstawki do lamp katodowych, cewki, detektory, aparaty różnego typu od 1—8-lampowych itd. Wytwórnia ta ma fabrykę w Warszawie przy Alei Jerozolimskiej, a posiada sklep w Krakowie przy ul. Gertrudy 23 i w Podgórzu.

Stoisko firmy **„Eug. Kluska i Sp."** jest małe, ale sympatycznie urządzone. Firma ta wyrabia odbiorniki rozmaitego rodzaju, ultradyny — a wszystkie te aparaty są zaopatrzone w fabryczną markę **„Rust"**. Przy budowaniu aparatów firma używa prawie wyłącznie krajowych fabrykatów, zaś w najbliższej przyszłości będzie ona fabrykować części składowe odbiorników. „Kluska i Sp." posiada przedstawicielstwo na Polskę firm zagranicznych: „Radjo-Telegraphen und Telephonen Werke H. Jacobi" i inne, zaś na województwo krakowskie „Polskich kondensatorów obrotowych „Polciąg", wykonanych całkowicie z polskiego materjału, typu „Stracht-Line". Kondensatory na 500 cm., wykonane są z aluminium i z mosiądzu o niklowym bokach. Jestto jedna z najpoważniejszych firm polskich.

Eksponaty firmy inż. J. Muszyński „Baterje Radiola" (Szlak 51) odznaczone zostały medalem bronzowym na obecnej wystawie. Fabryka zatrudnia przeszło 40 robotników. Wyroby tej firmy krajowej i krakowskiej są znane w całej Polsce. Fabryka stosuje do swych wyrobów najlepsze fabrykaty, co jest dowodem stałego powiększania się ilości odbiorców.

Firma J. Cymmerman z Warszawy (Kraków, rynek 7) w swoim stoisku wystawowem poleca najczulsze słuchawki „Para", które gwarantują doskonały odbiór nawet na najprymitywniejszym aparacie. Firma zaopatrzona jest we wszelki sprzęt radjowy i zastępuje fabrykę kondensatorów „Mineo". W następnym artykule przeglądniemy firmy zagraniczne i resztę krajowych. (K.).

ROZPOWSZECHNIAJCIE „NAPRZÓD"!



Wznowienie rokowań handlowych polsko-niemieckich

Berlin. 29 kwietnia (PAT). Przewodniczący delegacji polskiej do rokowań polsko - niemieckich hr. Prądzyński przybył wczoraj do Berlina. Jednocześnie przybył do Berlina po dłuższym urlopie poseł niemiecki w Warszawie Rauscher, który ma przeprowadzić konferencje z kołami rządowemi i uzyskać nowe instrukcje. Poseł Rauscher wyjeżdża z Berlina w piątek lub sobotę do Warszawy.

Przegląd społeczny

—o—

ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH W MAJU

27 kwietnia odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem dyr. Tad. Szubartowicza posiedzenie zarządu głównego funduszu bezrobocia, na którem przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisji specjalnej do zbadania działalności organów wykonowczych F. B. Uchwalono szereg wniosków, zmierzających do dalszego usprawnienia aparatu wykonawczego FB. Wypowiedziano się jednomyślnie za koniecznością **przedłużenia państwowej akcji doraźnej w maju** na zasadach i terenach dotychczasowych. Zaopinjowano też o konieczności wprowadzenia akcji doraźnej na kilku nowych terenach. Ostateczną decyzję w tej mierze powźmie minister pracy. Uchwalono w zasadzie objęcie państwową akcją pomocy doraźnej wszystkich szeregowych zmobilizowanych po wrześniu 1926 roku, którzy przed powołaniem do wojska pracowali w zakładach pracy, podlegających zabezpieczeniu.

ZJAZD ROBOTNIKÓW ROLNYCH W RZESZOWIE

W niedzielę 24 bm. odbył się w Rzeszowie w siedzibie Oddziału Zw. Zawod. Robotn. Rolnych Zjazd delegatów robotników rolnych i małorolnych z powiatów: strzyżowskiego, rzeszowskiego, łańcuckiego i dobczyckiego. Delegaci stawili się licznie.

Zagaił i przewodniczył na Zjeździe tow. Krejza, sekretarz Oddziału, sekretarzował instruktor tow. Zdeb. Przemówienia wygłosili tow. senatorka Dorota Kłuszyńska, poseł Piotrowski i Jan Mirek. Tow. Kłuszyńska stwierdziła że obecnie Zw. Rob. Rolnych jest najsilniejszą zawodową organizacją na wsi, posiada przeszło 60.000 członków. W związku powinni się znaleźć również małorolni i bezrolni włościanie aby uzyskać sprawiedliwą reformę rolną, gdyż niesprawiedliwością jest, aby jeden posiadał 50 tysięcy morgów ziemi, a inni konali z nędzy na kawaleczku ziemi, często wydłużonej tąk, że zając przeskoczy.

Tow. Piotrowski powitawszy Zjazd imieniem Zarządu głównego Zw. Rob. Rolnych wskazywał na silny wzrost organizacji robotników rolnych w b. Kongresówce i dlatego tam robotnicy mają znacznie wyższe świadczenia za swą pracę; chłopi małorolni i bezrolni winni także należeć do Zw. Rob. Rolnych, bo wtedy skuteczniej będą mogli walczyć o ziemię wspólnie z robotnikami rolnymi.

Tow. Jan Mirek omówił umowy zbiorowe w Kongresówce i Małopolsce wykazując, że gorsze warunki świadczeń dla robotników rolnych w Małopolsce są dlatego, że organizacja nasza na terenie Małopolski jest znacznie słabsza niż w b. Kongresówce.

W końcu tow. Krejza omówiwszy niektóre lokalne sprawy organizacyjne, zamknął Zjazd okrzykiem na Cześć Związku Zaw. Rob. Roln. i PPS.

II. ZJAZD ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO

W dniach 22—24 kwietnia odbył się w Warszawie w lokalu Związku roznosicieli gazet przy ul. Nalewki 17 drugi zjazd krajowy delegatów robotników odzieżowych, zorganizowanych w centralnym Związku zawodowym robotników przemysłu odzieżowego. W zjeździe uczestniczyło 72 delegatów (59 z głosem decyd.) reprezentujących około [illegible] tysięcy robotników odzieżowych zorganizowanych w 160 oddziałach w 158 miejscowościach. Warszawscy robotnicy odzieżowi stanowią w tem czwartą część członków Związku. Pod względem narodowościowym większość robotników tego przemysłu stanowią robotnicy żydowscy, tensam stosunek istnieje w organizacji. Z polskich oddziałów Związku obecni byli delegaci z Warszawy, Krakowa i Lwowa, z innych miejscowości oddziały nie skorzystały z prawa obesłania Zjazdu, między innemi także z powodów finansowych. Zarząd Związku złożył sprawozdanie z działalności od września 1922 to jest od czasu utworzenia Związku centralnego przez połączenie dwóch z trzech wówczas istniejących Związków. Trzeci przyłączył się dopiero w roku 1926. Poważne obrady delegatów nacechowane były głęboką troską o dolę robotników przemysłu odzieżowego, co znalazło swój wyraz w uchwalonych rezolucjach odnoszących się do wszystkich zagadnień życia związkowego. Sprawozdanie z działalności przyjęto olbrzymią większością głosów, wybierając w dowód zaufania cały szereg dotychczasowych członków zarządu powtórnie do nowego Zarządu Związku. Konieczność wzmożenia pracy organizacyjnej wśród robotników polskich w przemyśle odzieżowym, na zjeździe mocno akcentowana, znalazła oddźwięk w powołaniu do Zarządu Związku i do prezydjum Zarządu głównego większej jak dotychczas liczby polskich robotników.

STRAJK STOLARZY W CZORTKOWIE

Zarząd Centralny Związku Robotników drzewnych donosi, że w Czortkowie wybuchł strajk stolarzy i uprasza towarzyszy o omijanie tegoż miasta aż do odwołania.

AKCJE ZAROBKOWE, WALKA Z BEZROBOCIEM I RUCH ZAWODOWY W WADOWICACH

Energiczna nasza praca polityczna, której dorobek niedawno wykazaliśmy w „Naprzodzie", pociągnęła za sobą napływ członków do związków, któremi kieruje Rada Zw. zawodowych. W ostatnich tygodniach robotnicy piekarscy uzyskali bez strajku 5 zł. podwyżki płacy tygodniowej. Dla robotników budowlanych, zatrudnionych przy wszelkich budowach, regulacji rzek, wyrobie dachówek, cegieł itp., zawarto umowę, że do pracy będą przyjmowani w pierwszym rzędzie robotnicy bezmajętni, a później dopiero zamożniejsi — miejscowi i z najbliższej okolicy, zaś w razie kończącej się pory, pracować do końca zimy najbiedniejsi, aby zdobyć sobie prawa zyskania zasiłku bezrobotnego. Płace dla robotników budowlanych Wadowic i okolicy przyjęto według cennika krakowskiego. Dla robotników metalurgicznych podwyżka jest w toku, łącznie z Bielskiem, gdzie jak słyszymy przyznano 5 proc. dla metalowców.

Strajk w Wapienniku i Inwałdzie, który wybuch z powodu niskich zarobków, wydalenia 9-ciu robotników i nieregularnych wypłat został, przy udziale starostwa, inspektora pracy i Związku Robotników budowlanych oraz Rady zawodowej zlikwidowany. Robotnicy otrzymali 20 proc. podwyżkę płac, a pomoc którą im odebrano, przywrócono z powrotem. Na święta bezrobotni otrzymali mąkę i ziemniaki, wskutek starań Związków klasowych w starostwie.

W „Borze" również robotnicy otrzymali 20% podwyżkę płac. — W czasie akcji podwyżkowej odbyto wiele konferencji, zebrań, zbierano członków tak, że Oddział budowlanych dochodzi do 100 członków regularnie płacących wkładki, zaś ogólna liczba robotników zorganizowanych w Wadowicach dochodzi do 400. — Roboty budowlane przybywa i bezrobocie się kończy. Realną staje się myśl **budowy domu ludowego PPS** jeszcze w tym roku. Robotnicy na wniosek PPS i Rady Związków zawodowych uchwalili opodatkować się po 10 złotych płatnych w ciągu 4 miesięcy, zaś robotnicy budowlani oświadczyli, że będą po kilka godzin dziennie bezpłatnie pracować przy budowie. 1 Maj też zapowiada się nienajgorzej. Czas teraz na zorganizowanie robotników folwarcznych.

ZGROMADZENIE W RAFINERJI W LIMANOWEJ

W poniedziałek 25 bm. odbyło się pod przewodnictwem tow. Dąbrowskiego w jadalni robotniczej w Limanowej zgromadzenie robotników, zatrudnionych w rafinerji. Obecnych było z górą 50 robotników i robotnic. O Związkach zawodowych mówił tow. St. Bocian, potępiając szkodliwą, zdradziecką akcję Czumy, zmierzającą do rozbicia organizacji zawodowej dla osobistych celów. Po druzgocącej krytyce całej działalności Czumy przez tow. Łyska uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję: Zgromadzeni robotnice i robotnicy rafinerji w Limanowej, wobec konieczności skupienia sił klasy robotniczej do obrony praw i do walki o lepsze warunki pracy, do walki z drożyzną — stwierdzają, że tylko zorganizowani klasowo mogą skutecznie walczyć. Postanawiają przeto w całości **wstąpić do Centralnego Związku Rob. Przem. Chemicznego z siedzibą w Krakowie.**

Po krótkiem przemówieniu o znaczeniu obchodu święta w dniu 1 maja zgromadzeni postanowili wziąć jak największy udział w manifestacji.

Następnie dokonano wyboru Zarządu oddziału w skład którego weszli tow.: Dąbrowski, Łysek, Seruga, Gromek, Paska i inni, poczem zgromadzenie zakończono.

Z RUCHU ROBOTNICZEGO W MIELCU

W niedzielę dnia 24 bm. odbyło się w Mielcu pod przewodnictwem tow. Chruściela roczne walne zebranie członków miejscowego Związku robotników fizycznych, zatrudnionych przeważnie w przemyśle budowlanym i drzewnym. Według sprawozdania Związek liczył 150—180 członków płacących. Uchwalono votum zaufania ustępującemu Zarządowi. Następnie tow. Stanisław Bocian wygłosił referat o położeniu gospodarczem i o znaczeniu Związków zawodowych, zaznaczając, że lokalna, niescentralizowana organizacja nie może dawać robotnikom żadnych korzyści i że należy natychmiast ją scentralizować. W dyskusji nad referatem zabrał głos tow. Zemanek, poczem uchwalono jednogłośnie zgłoszoną przez referenta rezolucję.

Zgromadzeni robotnicy Mielca wobec konieczności skupienia sił robotniczych w centralnych organizacjach zawodowych do obrony swoich praw i do walki o lepsze warunki bytu — polecają nowowybranemu Zarządowi zwołanie w najbliższym czasie w porozumieniu z okr. komisją Związków zawodowych w Krakowie nadzwyczajnego Walnego zgromadzenia w celu zlikwidowania istniejącego Związku robotników fizycznych a przejścia do klasowych centralnych Związków według zawodów.

Następnie po krótkiem przemówieniu tow. Bociana przyjęto drugą rezolucję, postanawiając **wziąć gremjalnie wraz z rodzinami udział w demonstracji w dniu 1 maja.** Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zakończono zgromadzenie.

W tymże dniu wieczorem w Domu Robotniczym odbyła się konferencja nowowybranego Zarządu wraz z miejscowymi członkami PPS w sprawie organizacji obchodu w dniu 1 maja. Wybrano komitet zbiórki na rzecz TUR-a i komitet obchodu oraz załatwiono wszelkie sprawy organizacyjne. Na konferencję zgłosili się przedstawiciele miejscowej organizacji żydowskiej „Poale-Sjon" (prawica) prosząc o przyjęcie do wspólnego komitetu obchodu święta majowego, na co jednogłośnie wyrażono zgodę.

Tak więc klasa robotnicza Mielca politycznie jest po stronie PPS a zawodowo dąży do ziednoczenia się z klasowemi organizacjami robotniczemi, pomimo akcji z jednej strony czumowców, z drugiej „partji pracy". Nadmienić należy, że w ostatnim czasie założono w Mielcu Oddział TUR-a, który po zalegalizowaniu go przez Główny Zarząd zacznie pracę oświatową wśród robotników, podnosząc ich poziom umysłowy.

Jutro — święto robotnicze

Numer majowy „Naprzodu“

podwójnej objętości i bogato ilustrowany — wyjdzie z druku jutro w niedzielę 1 Maja rano i zawierać będzie artykuły tow. posłów Czapińskiego, Diamanda, Piotrowskiego i Żerbego, wiersz nieodżałowanej pamięci tow. Feliksa Perla, oraz liczne inne artykuły i felietony.

Wiadomości polityczne

BILANS KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ

Bilans prac 3-ej sesji komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej przedstawia się jak następuje: Pierwotne zbyt pochopne nadzieje uzgodnienia rozbieżnych stanowisk w sprawie rozbrojenia zawiodły. Przewodniczący komisji Loudon, zamykając obrady, wspomniał o pewnem rozczarowaniu w opinji publicznej spowodowanej przez to, że projekt konwencji nie został dostatecznie uzgodniony, podkreślił jednak wagę technicznych przygotowań w sprawie rozbrojenia. Wyraził nadzieję, że drugie czytanie projektu da pozytywne wyniki, co uzależnione jest wyłącznie od bezpośredniego porozumienia się zainteresowanych rządów. Niezbędnem jest zwiększyć bezpieczeństwo w jeszcze niektórych poszczególnych wypadkach, gdyż bez tego trudno liczyć na powszechne przyjęcie zobowiązań rozbrojeniowych. Delegacja polska zapewniła sobie swobodę postępowania na wypadek nieprzystąpienia Rosji do konwencji rozbrojeniowej, dzięki przyjętej przez komisję propozycji Finlandji, Polski i Rumunji, według której zobowiązania konwencji w stosunku do sąsiadów Rosji mają być zawieszone dopóty, dopóki ta ostatnia nie przystąpi do konwencji na równych z niemi warunkach. W sprawie bezpieczeństwa delegacja polska stale wysuwała potrzebę poprawy stanu obecnego celem umożliwienia faktycznego ograniczenia zbrojeń. Niemcy chciały wyzyskać tarcia w komisji dla zdobycia moralnego prawa do dalszych zbrojeń. Przeszkodziło im w tem jednak przyjęcie wniosku francuskiego, stwierdzającego nienaruszalność dawnych traktatów.

HINDENBURG USTĘPUJE?

Dziennik „Sachsisches Volksblatt“, wychodzący w Dreźnie donosi, że prezydent Hindenburg ma zamiar jeszcze obchodzić 80-tą rocznicę swych urodzin na stanowisku prezydenta, poczem ze względów osobistych ma zamiar zrzec się prezydentury. Jak twierdzi dziennik, upatrzył już swego następcę w osobie b. kanclerza Luthera.

PRZYGOTOWANIA DO KORONACJI NA WĘGRZECH

„Wecerni Listy“ donoszą, że na pograniczu węgiersko - czechosłowackiem rozrzucono ulotki wzywające ludność do przygotowania się na koronację arcyksięcia Albrechta królem węgierskim. Ulotki są zdaniem pism pochodzenia węgierskiego.

Ruch kolejarski

KOLEJARZE WOBEC ŚWIĘTA 1 MAJA

Zebrani 28 kwietnia członkowie ZZK w Krakowie uchwalili następującą rezolucję: „Zgromadzeni pracownicy ruchu dnia 28 kwietnia, mając na uwadze znaczenie święta robotniczego w dniu 1-go maja i wzmagającą się działalność klasy posiadającej, jak również organizacji faszystowskiej w celu odebrania klasie robotniczej praw socjalnych w ogólności, a pracownikom kolejowym minimum egzystencji w szczególności, postanawiają, że w dniu 1 maja **wszyscy wolni od służby wezmą udział w święcie robotniczem** w celu zamanifestowania solidarności z całą klasą robotniczą, iż wszelkie zamachy na prawa robotnicze odeprą siłą solidarnie z całą klasą robotniczą“.

ZJAZD OKRĘGOWY DELEGATÓW SEKCYJ KONDUKTORÓW

Dnia 24 bm. odbył się w Krakowie Okręgowy Zjazd delegatów Sekcyj Konduktorskich. Przewodniczył kol. Solarz z Krakowa, sekretarzował kol. Cap z Krakowa - Płaszowa. Kol. Bator złożył obszerne sprawozdanie z działalności Okręgowej Sekcji Konduktorów, które uzupełnił kol. Schöngut. W dyskusji nad sprawozdaniem Sekcji Okręgowej Kond. przemawiali koledzy: Białas ze Szczakowy, Bętkowski z Krakowa, Kościelniak z Płaszowa, Robak z Bielska, Wiktorowicz z Suchy i Kłosowski z Krakowa.

W wyniku obrad Zjazd powziął cały szereg uchwał między innemi:

1) Zjazd domaga się w imieniu zorganizowanych w ZZK. DKP krakowskiej 1.348 kier. poc. i konduktorów zrealizowania wszystkich postulatów ekonomicznych wysuniętych przez WW i CSKond. ZZK. Zleca tym organom dalsze kontynuowanie akcji, aż do zrealizowania postulatów wysuniętych przez ostatni krajowy Zjazd Sekcyj kond.

2) Zjazd stwierdza, że część kier. poc. i kond. daje się w dalszym ciągu bałamucić poszczególnym jednostkom, tworząc rozbicie kond. na szereg zwalczających się organizacyj, co leży w interesie żółtych Związków i reakcji społecznej.

3) Zjazd wyraża Okręgowej i Centralnej Sekcji Kond. pełne votum ufności i zleca Sekcji Okręgowej wprowadzenie systematycznej pracy organizacyjnej w Okręgu.

4) Zważywszy na oświadczenie administracji kolejowej która twierdzi, że pół godziny przed odjazdem należy tylko zaliczać hamulcowym, jako czas potrzebny przed odjazdem pociągu, Zjazd zleca ZO jeszcze raz przedstawić tę sprawę u prezesa DKP. W wypadku nieuwzględnienia przyznanie faktycznie spędzonego czasu przed odjazdem dla hamulcowych, drużyny z wyjątkiem kier. poc. będą się zgłaszać na 30 minut przed odjazdem pociągu, a jeżeli w tym czasie nie będą w stanie odebrać pociągu, odpowiedzialności na siebie przyjąć nie mogą.

Zjazd wyłonił Okręgową Sekcję Konduktorów, do której wybrano kolegów: Bętkowskiego, Schöngutа, Capa, Kościelniaka i Dąbrowskiego.

ŻĄDANIA RUCHOWCÓW

Dnia 28 bm. odbyło się w Krakowie zgromadzenie pracowników ruchu, na którem uchwalono następującą rezolucję. „Zgromadzeni pracownicy ruchu przyjmują do wiadomości sprawozdanie sekcji ruchu z działalności Wydziału Wykonawczego ZZK w Warszawie na terenie ministerstwa kolei, oraz Zarządu okręgowego w dyrekcji w Krakowie o wprowadzenie ośmiogodzinnego dnia pracy dla drużyn przetokowych i zwrotniczych i polecają dopilnowanie wprowadzenia tych turnusów w najkrótszym czasie jak również rozciągnięcia go na wszystkie drużyny przetokowe i zwrotnicze. Zgromadzeni pracownicy oświadczają, że odwlekanie wprowadzenia wspomnianego czasu pracy zmusi ich do zastosowania takich środków, które zmuszą miarodajne czynniki do zakończenia tej zabawki obiecywania a wprowadzenia współczynnika 1, który im się słusznie należy“.

NIEDOLA STRAŻNIKÓW BLOKOWYCH I PRZYSTANKOWYCH

Za czasów b. Austrji opał do lokali służbowych przydzielany bywał od 1 października do 1 maja. Obecnie za czasów polskich dygnitarze kolejowi chcą koniecznie przemienić temperaturę miesiąca kwietnia na temperaturę czerwcową, dlatego odmówili opału na kwiecień. Strażnicy bloków odstępowych zapytują pana prezesa Barwicza, czy mu o tem wiadomo, że władze podległe p. prezesowi odmówiły opału na miesiąc kwiecień, który jest miesiącem fatalnym pod względem pogody. Przez całe dni i noce powietrze zimne i wilgotne, personal blokowy na przestrzeni cierpi różne choroby, łamanie kości itd. Każdy kto przychodzi do służby musi brać do worka swój własny węgiel, aby się cośkolwiek ogrzać. Czy panu prezesowi DKP wiadomo, że ciężkie pieniądze pracownicy zapłacili za węgiel do swoich celów domowych i z tego muszą opalać lokale służbowe? Dyrekcja PKP nie mogła już nic gorszego uczynić temu działowi drogowemu! A węgle po magazynach nadzorców drogowych leżą i rozsypują się na popiół i znów z tym popiołem będzie się mieszało lepszy węgiel i będzie rozwożony na przydział zimowy do lokali służbowych...

Nie lepiej się dzieje z wynagrodzeniem przystankowych od sprzedarzy biletów i za oświetlenie peronów. Jest to praca nadobowiązkowa strażnika i kasjera, należąca pod zarząd stacyjny. Od roku 1918 zostały zniesione dodatki kasowe, ale nie wszystkim. Np. przystanek Lubrina i Kochanówka pobierają dodatek od sprzedaży biletów. To są specjalne przystanki, dla których DKP znalazła fundusz. Ale dla tych, które są obarczone ruchem 50 pociągów na dobę (w tem kilka nadzwyczajnych) niema funduszu na dodatek kasowy!

A nawet te łachmany munduru odebrano przystankowym kasjerom, którzy się stykają z publicznością przy pociągach osobowych i przy kasach. Muszą się rumienić od wstydu wobec publiczności. Możeby administracja kolejowa zwróciła uwagę na to pokrzywdzenie przystankowych kasjerów i wyrównała im te krzywdy, których doznali od administracji kolejowej!

Kasjerzy przystankowi zwracają się do p. prezesa Barwicza z prośbą by zechciał wglądnąć w stosunki panujące obecnie na przystankach kolejowych. Stosunki te są bowiem nie do zniesienia.

Źle jest także z turnusem służbowym na blokach odstępowych na linji Tarnów—Rzeszów. Na 50 pociągów regularnych na dobę (w tem kilka nadzwyczajnych) jest turnus obecny: po 12 godzinnej służbie 18 godzin wypoczynku. Takiego turnusu wytrzymać nie można! Od roku 1925 blokowi odstępowi domagają się uregulowania turnusu służbowego z 18 godzin wolnego na 24 godzin. Jednak DKP na niedomagania blokowych jest głucha i dalej personal się męczy w służbie po nocach, zżerając zdrowie i skracając życie. Możeby p. prezes zechciał raz sprawę turnusów załatwić, bo już najwyższy czas.

TAK TRZEBA ROBIĆ WSZĘDZIE!

W dniu 9 bm. menerzy Związku Drużyn Kond. z Krakowa zwołali zgromadzenie konduktorów — Krakowa-Płaszowa przy ul. Tarnowskiego 7. Tych nieproszonych opiekunów przybyło aż ośmiu i ustanowiło odrazu prezydjum w osobach pp. Derenia, Cwynara, Barana, referenta p. Wojciechowskiego z Warszawy i Szewczuka. Jako goście przybyli aż trzej starsi kierownicy z Krakowa, należący do tego zbawczego związku.

Zgromadzenie było zwołane bez względu na przynależność związkową konduktorów. Lecz niestety, konduktorzy płaszowscy nie dopisali, bo na zgromadzenie to przybyli członkowie sekcji kond. ZZK z Krakowa, sekcja placowców z Krakowa, 1 emerytowany maszynista, jedna osoba cywilna, nie mająca nic wspólnego z ruchem kolejowym, jeden magazynier kol. i przewodniczący koła Kraków—Płaszów; w dodatku przybyło aż 5 konduktorów członków ZZK z ciekawości. Zgromadzenie zwołano na godzinę 15. Skoro do godziny 17'20 nikt więcej nie przyszedł, postanowiono zainterpelować prezydjum. Otrzymaliśmy odpowiedź, że p. Dereń zacznie swój referat o znaczeniu ZDK. Kolega Nowotarski zażądał, ażeby z pośród zgromadzonych wybrać przewodniczącego i sekretarza. P. Cwynar odparł, że tego uczynić nie może, gdyż prezydjum jest policyjnie notowane. Oświadczenie p. Cwynara dało nam dużo do myślenia! W rzeczywistości zaczął p. Dereń swój referat. — Był on swego czasu członkiem ZZK, lecz dla karjery przeszedł do PZK, stamtąd do ZZP, a wreszcie do ZDK. Jeżeli i tam noga się mu powinie, to ciekawi jesteśmy, do jakiego związku pójdzie i co będzie mówił, gdyż mu już nikt nie wierzy. Następnie zabrał głos p. Wojciechowski, referent z Warszawy, który wszystko dawał i daje, ale na papierze. Panie Wojciechowski! Nie sztuka mówić i obiecywać, ale trzeba czynu, a wtenczas moglibyście mówić o rezultatach! Następnie oświadczył p. Cwynar, że należałoby stworzyć na gruncie Płaszowa komitet ZDK. Jednak na tę propozycję nikt się nie zgodził i taki komitet nie powstał. O p. Cwynarze byłoby dużo do gadania. Konduktorzy nie mają do niego zaufania. Lepiej na ogrodnictwie p. Cwynar wyjdzie, jak na tym zbawczym związku konduktorskim.

Na te wszystkie wykrętne i demagogiczne oświadczenia odpowiedzieli całkiem rzeczowo kol. Nowotarski, Graboś, Łacheta, a wreszcie kol. Jamróz, przewodniczący koła Kraków—Płaszów, zobrazował ich tandecką robotę, podle rozbijanie konduktorów na różne związeczki w tak ważnym momencie, kiedy konduktorzy walczą o lepsze turnusy i o możność egzystencji. Przychodzą rozbijacze ruchu zawodowego, aby zaspokoić tylko własny interes. Złą drogę panowie obraliście sobie, bo rozumni konduktorzy na wasze frazesy nie pójdą i z wami łączyć się nie będą. Po mowie kol. Jamróza coś chcieli menerzy ZDK mówić, ale zebrani koledzy opuścili salę ze śpiewem „Czerwonego Sztandaru“ i okrzykiem „Niech żyje jeden potężny ZZK, niech żyje CSK“. Menerzy ZDK zostali jeszcze na chwilę, a potem wychodzili jeden za drugim jak niepyszni. Konduktorzy płaszowscy frazesów nie znoszą. Koledzy konduktorzy całej Polski, Wasz święty obowiązek stać w szeregach ZZK. Na wzór Płaszowa powinniście wszędzie wyganiać warchołów, a z pewnością nie będzie rozbicia solidarności u konduktorów.

Przegląd prasy

KAJDANY FASZYZMU NA RĘKACH ROBOTNIKÓW WŁOSKICH

Cała — bez wyjątku — prasa burżuazyjna zachwyca się „wielką kartą pracy", ogłoszoną przez Wielką Radę Faszyzmu włoskiego w dniu 21-go kwietnia. „Kurjerek" krakowski pokpiwa sobie z historji i przyrównuje płód faszystowskiej dyktatury do angielskiej wielkiej karty swobód z roku 1215, która była podwaliną dziejową konstytucjonalizmu, demokracji i parlamentaryzmu! Naturalnie pełno przytem zarzutów pod adresem socjalizmu, od którego — zdaniem „Kurjerka" — faszyzm stoi o całe niebo wyżej!

Stosunek pracy do kapitału w imię dobra ogółu (narodu i państwa) został przez państwo ujęty w przepisy, które mają na celu pojednanie sprzecznych interesów i podporządkowanie ich pod wyższe interesy wytwórczości. Spory i konflikty muszą być polubownie załatwiane — a państwo objęło nad wszystkiem kontrolę. **Prawa pracy, ochrona robotnika mają być zapewnione,** ale chroniony ma być i kapitał.

Przyjrzyjmy się zatem charakterystycznym przepisom tej ustawy! Cytujemy poszczególne punkty według tekstu, podanego „Warszawiance":

3. Zrzeszanie się zawodowe jest swobodne, ale **tylko syndykat prawidłowo uznany i poddany nadzorowi państwa** ma prawo przedstawiania zgodnie z ustawą całego działu pracodawców i pracowników, dla których jest założony, opiekowania się ich interesami wobec państwa i wobec innych zrzeszeń zawodowych, ustalania umów zbiorowych, obowiązujących wszystkich, należących do danego działu, nakładania na nich składek oraz wykonywania wobec nich czynności, powierzonych z zakresem publicznym.

To znaczy: **robotnikom wolno należeć tylko do faszystowskich związków zawodowych.** Innych związków państwo nie uznaje i nie przyznaje im żadnych praw.

23. Urząd Pośrednictwa Pracy jest pod nadzorem organów zrzeszeniowych. Pracodawcy mają obowiązek przyjmowania pracowników zapisanych w tych biurach i mogą wybierać w listach, dając pierwszeństwo zapisanym do Partji i zrzeszonym faszystom oraz dawniej zapisanym.

To znaczy: **Tylko faszyści mogą otrzymać pracę, inni niech giną z głodu.**

Warunki pracy mają być ustalane w umowach zbiorowych pod nadzorem państwowych urzędów pracy. Jednakże (artykuł 12) do wysokości płac państwo się nie wtrąca:

Oznaczenie płacy jest wyłączone z jakiejkolwiek normy ogólnej i pozostawione ugodzie stron w umowie zbiorowej.

Wobec tego zaś, że strajk jest zakazany i karany ciężkiem więzieniem, robotnicy wydani są na łaskę i niełaskę kapitalisty w oznaczaniu płac.

Wystarczy, by robotnik pisnął słówko, a wyleci z pracy:

19. Wykroczenia przeciwko dyscyplinie i czyny, które zakłócą normalny bieg przedsiębiorstwa są karane według stopnia uchybienia, karą, zawieszeniem w pracy, a w cięższych wypadkach natychmiastowem zwolnieniem bez wynagrodzenia. Będą ustalone wypadki, w których przedsiębiorca może nałożyć karę lub zawieszenie w pracy lub odprawienie natychmiastowe bez odszkodowania.

A jak przedstawia się ochrona pracy i ubezpieczenie społeczne? **Obowiązuje 9-godzinny dzień pracy.**

16. Po roku nieprzerwalnej służby kierownik przedsiębiorstwa o pracy ciągłej ma prawo do płatnego urlopu.

Dla ogółu robotników niema urlopu! **Niema Kas chorych,** jest tylko ubezpieczenie przed chorobami zawodowemi i suchotami.

Gdyby zaś robotnik buntował się, to wezmą go w oko faszystowskie związki zawodowe!

6. Zrzeszenia zawodowe, prawnie uznane, utrzymują dyscyplinę pracy i popierają jej doskonalenie.

24. Związki zawodowe pracowników mają obowiązek utrzymywania doboru między pracownikami w celu podwyższenia sprawności technicznej i wartości moralnej.

Gdyby zaś jakaś „parszywa owca" socjalistyczna przypadkiem wcisnęła się do fabryki, to i na to jest rada:

20. Robotnik nowoprzyjęty jest poddany próbie, podczas której może nastąpić obopólne wymówienie umowy jedynie z wynagrodzeniem za czas istotnie zużyty na pracę.

Oto ta „wielka zdobycz" proletarjatu włoskiego! **Oto kajdany, któremi okuto włoską klasę robotniczą!**

Nic więc dziwnego, że prasa burżuazyjna zachwyca się tą faszystowską ustawą, jak również [...] rządu angielskiego na prawa związków zawodowych! Nic więc dziwnego, że np. „ABC" woła:

Zachód zdobywa się na odwagę czynu.
U nas dużo się gada o wielkich reformach, a nie można przeprowadzić takiej drobnostki, jak reforma Kas chorych.

W dniu 1 maja pokażemy reakcji, że proletarjat polski nie pozwoli się spętać i złamać! Próby faszyzmu potrafimy odeprzeć!

1 Maja 1927

DOM ROBOTNICZY W PODGÓRZU
(pl. Serkowskiego 7)

W niedzielę 1 Maja o 7 wieczór scena robotnicza odegra dramat w 6 aktach „Śmierć Okrzei". Po przedstawieniu zabawa towarzyska.

—ooo—

KOLEJARZE KRAKOWSCY A 1 MAJA

W sobotę 30 kwietnia o godz. 6 wieczorem odegrają orkiestry robotnicze powitanie święta 1 Maja!

W niedzielę 1 Maja odegra orkiestra kolejarzy ZZK i tramwajarzy o godz. 6 rano pobudkę; o godzinie 3 w ogrodzie kolejarzy **przy ul.** Warszawskiej zabawa; a o godzinie 7 **odegra sekcja dramatyczna ZZK „Ponad śnieg" Żeromskiego.**

—ooo—

ZGROMADZENIA W DNIU 1 MAJA:

Bochnia — Teodor Kluczka.
Chrzanów — Dr. Rudolf Güntner
Dębica — Dr. Wiktor Bałanda.
Glinik Marjampolski — Roman Szymański.
Grybów — Kazimierz Przybyś.
Jasło — Jakób Łachecki.
Jaworzno — Jan Papuga.
Krzeszowice — Zygmunt Gross.
Limanowa — Michał Kmiecik.
Łańcut — Jan Malisz.
Mielec — Jan Sawicki.
Nisko — Czesław Wilk.
Nowy Sącz — red. Adam Ciołkosz.
Oświęcim — Dr. Romuald Szumski.
Rozwadów — Stanisław Bocian.
Rzeszów — Zygmunt Bocian.
Sanok — Bolesław Jaroszewski.
Skawina — Dr. Adam Muller.
Strzyżów — Karwala.
Szczakowa — Jan Papuga.
Tarnów — red. Emil Haecker.
Trzebinia — Henryk Ziffer.
Wieliczka — poseł dr. Emil Bobrowski.
Zakopane — Dr. Teodor Ringelheim.

Zgromadzenia odbędą się przedpołudniem, z wyjątkiem Dębicy i Szczakowej.

„LUTNIA ROBOTNICZA"

Wybór poezyj dla ludu pracującego. Wydanie nowe, rozszerzone. Str. 200. **Cena 1 zł.,** z przesyłką 1 zł. 30 gr.

Zamówienia wraz z całkowitą **należytością** należy przesłać na adres: **Zygmunt Klemensiewicz, Kraków, ul. Batorego 5 III p., oficyny.**

KRONIKA

Kraków, 30 kwietnia.

Dalsza podwyżka cen chleba

Wczoraj odbyło się w magistracie posiedzenie miejskiej komisji do badania cen pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Wielgusa, przy współudziale reprezentanta województwa, przedstawicieli producentów i konsumentów. Tematem obrad była sprawa ponownego ustalenia cen chleba. Po wysłuchaniu opinji komisji prezydjum miasta ustaliło następujące ceny chleba od 30 bm.: **1 kg. chleba żytniego jasnego 68 gr.; ciemnego 54 gr.** Chleb z piekarni miejskiej kosztować będzie 64 gr. W sklepikach o 2 gr. więcej.

—ooo—

Powołanie na ćwiczenia

Zostają powołani w r. bieżącym **na 6-cio tygodniowe ćwiczenia oficerowie rezerwy ur. w latach** 1902, 1901, 1900, 1899, 1898, 1897, 1896, 1895, 1894, 1893, 1892, 1891, 1890, 1889, 1888 i 1887, którzy dotychczas nie odbyli żadnego ustawowego ćwiczenia wojskowego, **oraz podchorążowie rezerwy przeniesieni do rezerwy w roku 1925.**

Ćwiczenia na terenie OK V. odbędą się w następujących terminach: w pułkach piechoty i kawalerji w dwóch turnusach: od 20 czerwca do 31 lipca br. i od 1 sierpnia do 11 września br. w pułkach (djonie) artylerji roczniki 1894, 1895, 1896 i 1897 w jednym turnusie od 17-go sierpnia do 27 września br. — roczniki pozostałe w dwóch turnusach od 10 czerwca do 21 lipca br. i od 1 sierpnia do 11 września br.

W 2 p. lotn., 5 p. sap. i 5 sam. baonie łączn. w jednym turnusie od 1 sierpnia do 11 września; w 1 p. sap. kol. w dwóch turnusach: od 1 czerwca do 12 lipca br. i od 13 lipca do 23 sierpnia br.; ofic. rez. lekarze (przynależni ewidencyjnie do 5 p. sam.) w dwóch turnusach: od 25 kwietnia do 4-go czerwca br. i od 1 czerwca do 13 lipca br.

Zwolnienie od obowiązku odbywania ćwiczeń przysługuje: a) w wypadku przynależności do stanu duchownego uznanych przez państwo wyznań, senatorom i posłom na Sejm ustawodawczy, uznanym przez komisję superrewizyjną za czasowo niezdolnych do służby linjowej, poświęcającym się studjom teologji wyznania katolickiego lub innych wyznań, oraz odbywającym na podstawie prawomocnego wyroku sądowego, karę w więzieniu — do czasu jej odbycia.

Nie podlegają powołaniu na ćwiczenia w bieżącym roku: oficerowie rezerwy wyreklamowani przez cywilne władze przełożone na 12 miesięcy, podporucznicy rezerwy nowomianowani w latach 1926 i 1927, oficerowie rezerwy kat. C i D. Oficerowie i podchorążowie rezerwy mający odbyć ćwiczenia w roku bieżącym otrzymają imienną kartę powołania z wyznaczeniem formacji i terminu stawienia się, którzy do dnia 15 maja br. nie otrzymają karty powołania winni o tem donieść osobiście lub pisemnie właściwej PKU z podaniem swego dokładnego adresu.

Oficerowie rezerwy, którzy z ważnych powodów pragnęliby uzyskać przesunięcie terminu stawiennictwa na ćwiczenia do okresu późniejszego, mogą wnieść odpowiednio umotywowane prośby najpóźniej do dnia 15 maja br.

Zgłaszający się na ćwiczenia oficerowie rezerwy winni stawić się w wojskowym umundurowaniu i uzbrojeniu własnem. Wyjątek stanowią oficerowie rezerwy mianowani w rezerwie, którzy dodatku na wyekwipowanie nie otrzymali.

Winni uchylania się od spełnienia tego obowiązku podlegają karom.

—ooo—

SPRAWY MIEJSKIE Pod przewodnictwem rm. inż. Turskiego, przy współudziale prezydenta miasta inż. Rollego oraz wicepręz. inż. Sarego i Wielgusa, odbyło się wczoraj posiedzenie sekcji ekonomicznej i policyjno-budowlanej Rady miejskiej. Sekcje rozpatrzyły sprawę rozdania robót na przebudowę budynków na dawnej kontumacji w dz. XVII na objekty mieszkalne, budowę kiosku miejskiego z 5 sklepami w narożniku ul. Lubicz i placu kolejowego oraz na przebudowę zabudowań po elektrowni podgórskiej przy ul. Nadwiślańskiej na miejski dom noclegowy i zatwierdziły oferty na te budowy. Roboty wstępne będą natychmiast rozpoczęte. W dalszym ciągu zatwierdziły sekcje linje regulacyjne ul. Salinarnej w dz. XXII, dalej dla realności miejskiej po Wołodkiewiczach przy ul. Lubicz i Pawiej i dla placu przy wylocie ulicy Rakowickiej naprzeciw wylotu ul. Modrzewiowej, tudzież zatwierdziły parcelacje gruntów prywatnych w dz. XVII nad Białuchą. Wkońcu uchwaliły sekcje wnioski magistratu w sprawie nabycia kawałka gruntu w dz. XVIII.

36-LECIE ZAŁOŻENIA POGOTOWIA RATUNKOWEGO. W czerwcu br. krakowskie Towarzystwo ratunkowe obchodzi 36-tą rocznicę założenia. Z okazji tej odbędzie się 12 czerwca w Alei 3-go Maja na błoniach, oraz w parku Jordana kiermasz i festyn z urozmaiconym programem. Między licznemi fantami do wygrania będą: auto osobowe wartości 15.000 zł. aparat radjowy 4-lampkowy wartości 1000 zł., maszyna Singera wartości 300 zł., rower itd. Zaznaczyć należy, że krakowskie Towarzystwo ratunkowe jest jednem z najstarszych tego rodzaju towarzystw.

ZMARŁ tow. Józef Szychta dnia 28 bm., przeżywszy 50 lat. Zmarły był długoletnim członkiem organizacji metalowców w Krakowie i był dla młodszych przykładem swą uczciwością i wiernością dla organizacji. Pogrzeb odbędzie się dziś w sobotę o 4 popołudniu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu rakowickim.

PIERWSZA WYSTAWA RADJOWA W KRAKOWIE. Dziś w sobotę i jutro w niedzielę odbędą się dwa wielkie festyny na placu wystawowym. Oprócz koncertu „Polskiego Radja" w przerwach grać będzie orkiestra wojskowa. Podczas zabawy odbędzie się losowanie koła szczęścia, w którem publiczność będzie mogła wygrać aparaty detektorowe, oraz inny radjosprzęt. W restauracji w wielkiej werandzie odbędzie się wieczorna zabawa, a miłośnicy tańca puszczą się w pląsy. — Frekwencja wzmaga się codziennie a publiczność szczególnie zamiejscowa zakupuje aparaty radjowe. Wystawa otwarta będzie do 8 maja włącznie. Komitet wyjaśnia, że tylko wycieczki złożone z po wyżej 30 osób otrzymują na kolei 33 proc. zniżki tj. 66% w obie strony, po uprzedniem zawiadomieniu Komitetu o terminie przybycia wycieczki.

DOBRALI SIĘ W KORCU MAKU. Na niedzielę jakiś samozwańczy „komitet" robotniczy zwołał wiec 1-majowy koło III mostu. Na afiszach — o dziwo! — podpisani są zgodnie obok siebie p. Andrzej Czuma i dr Bolesław Drobner. Poszły w niepamięć dawne czasy. Dr. Drobner zapomniał Czumie, że w „Robociarzu" pisał o nim Czuma, że jest zawodowym denuncjantem i oszczercą oraz niepoczytalną jednostką. Czuma zaś zapomniał Drobnerowi, że w „Socjaliście" zdemaskował Drobner przywódców t. zw. „PPS lewicy" jako krętaczy, oszczerców, ludzi przekupnych i konfidentów policyjnych. Po chrześcijańsku wybaczyli sobie wszystkie urazy, padli sobie w ramiona i razem urządzają wiec. **Połączyła ich nienawiść do PPS,** nienawiść do zorganizowanych robotników socjalistycznych! My powtórzymy tylko za „Robociarzem" (numer z 16 stycznia br.): „Klasa robotnicza z temi ciągłemi naszczekiwaniami niepoczytaln. jednostek będzie musiała skończyć, aby tego rodzaju napaści na zgromadzeniach i to w tak ważnej chwili dla klasy robotniczej nie miały więcej miejsca!" Proletarjusze wszystkich krajów proletarjusze polscy, proletarjusze krakowscy, **łączcie się**, a nie dzielcie i rozbijajcie!

OFIARA ZAWODU. W dniu wczorajszym na stacji w Szczakowej zdarzył się straszny wypadek. Z dojeżdżającego pociągu na stację wypadł N. Wilk, konduktor kolejowy i dostał się pod wagony. Nieszczęśliwemu pracownikowi kolejowemu koła wagonów odcięły obie nogi. Wilka przewieziono na stację do Krakowa, skąd pogotowie ratunkowe karetką odwiozło go do szpitala. Stan ofiary zawodu jest bardzo groźny.

KRWAWE PORACHUNKI MIĘDZY BRAĆMI. Wczoraj przywieziono do Krakowa pociągiem z Mydlnik Franciszka Nęcka lat 23, rolnika ze wsi Chrząstka, którego rodzony brat w czasie sporu familijnego na tle majątkowem uderzył najpierw kamieniem w głowę, a następnie rzucił się na niego z siekierą, zadając bratu szereg ran na całem ciele. Pogotowie ratunkowe przewiozło ofiarę zdziczałego brata do szpitala.

KRADZIEŻ PACZKI Z BUCIKAMI. Józef Cygankiewicz posługacz, zgłosił w policji, że podczas przewożenia skradziono na szkodę firmy Benner Finkelstein paczkę z obuwiem w ilości 28 par bucików wartości 558 zł.

PODCZAS ŚCISKU. Zgłosiła w policji kasjerka firmy Schenker rynek gł. 15, że d. 27 bm. podczas ruchu sklepowego skradziono z tego sklepu 11'90 m. materjł welwetowej wartości 300 zł.

UCZCIWY ZNALAZCA. Dnia 28 bm. zdeponował na I. Komisarjacie P. P. przy ul. Starowiślnej 15 Alfred Korzeniak teczkę skórzaną czarną z zawartością 6 weksli na ogólną sumę 9.250 zł.

—ooo—

KLINIKA NEUROLOGICZNO-PSYCHJATRYCZNA U. J. W KRAKOWIE, ul. Kopernika 48, zawiadamia, że poradnia dla dzieci wyjątkowych (nerwowych, niedorozwiniętych i trudnych w wychowaniu) czynną jest we wtorki i czwartki od godziny 10—11 przedpołudniem. Z porad korzystać mogą dzieci rodziców niezamożnych, przysłane przez lekarzy szkolnych.

W ZWIĄZKU ARTYSTÓW PLASTYKÓW (plac św. Ducha 1) dziś w sobotę odbędzie się wieczór koncertowy, zakończony muzyką taneczną. Wstęp dla członków i stałych gości Związku. Początek o godzinie 8 wieczór.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w sobotę „Cyrano de Bergerac" z p. Niewiarowiczem w roli tytułowej. Roksanę kreuje poraz pierwszy p. Hańska, zresztą obsada premjerowa. Na jutrzejszem przedstawieniu popołudniowem „Potęga reklamy". Próby z widowiska patrjotycznego „Wolne miasto" K. Krumłowskiego pod kierunkiem reż. Jednowskiego dobiegają końca. Sztuka przeznaczona jest na uczczenie rocznicy konstytucji 3-go maja, poczem powtórzona będzie na obchodzie 40-letniej pracy scenicznej p. W. Szymborskiego.

OPERETKA „NOWOŚCI". Dziś w sobotę wieczorem i do wtorku 3 maja włącznie operetka Hervego „Nitouche". W niedzielę i we wtorek o godzinie 4 popołudniu „Nitouche". Ceny miejsc na wszystkie przedstawienia od 1—3'50 zł. Będą to nieodwołalnie ostatnie przedstawienia przed wyjazdem w tournee. Bilety wcześniej do nabycia we firmie J. Rudnicki, Linja A—B.

IGNACY MANN, świetny tenor, wystąpi tylko raz jeden dziś w sobotę w Starym Teatrze i wykona program złożony z najświetniejszych aryj operowych.

XENIA BELMAS, znakomita śpiewaczka, wystąpi w Starym Teatrze w niedzielę 1 maja i wykona wspaniały program.

MIKOŁAJ ORLOW, pianista, koncertuje w Starym Teatrze we środę 4 maja.

LEOPOLD ZBUCKI DYREKTOREM TEATRU W SOSNOWCU. Sosnowiecki „Kurjer Zachodni" donosi, że po nieudałej imprezie teatralnej p. Knake-Zawadzkiego, stara się obecnie o dzierżawę teatru, znany artysta scen krakowskich p. Leopold Zbucki, który rozpoczął już rokowania z magistratem miasta Sosnowca. W budżecie miejskim przewidziana jest dla teatru subwencja w wysokości 10.000 złotych, oraz odpowiednia suma na remont gmachu teatralnego. Jak słychać, magistrat odnosi się przychylnie do kandydatury p. Zbuckiego.

KINO MUZEUM wyświetlać będzie dziś w sobotę i jutro w niedzielę następujący ostatni w tym sezonie przed wakacyjnym program: „Sygnał śmierci", obraz w 6-ciu wielkich aktach. W roli głównej Pies Strongar. „Zlot bocianów", komedja w 1 akcie. — W roli głównej Harold Lloyd. Tygodnik „Pathego" w 4 aktach, najnowsze aktualności świata. W sobotę 1 program o godzinie 5 popołudniu; w niedzielę 3 programy: o godzinie 3, 5 i 7. wieczorem.

NA FESTIWALU MUZYKI POLSKIEJ W PRADZE CZESKIEJ w dzień 6 maja odśpiewa najlepszy chór mieszany czeski „Hlahol" utwory polskich polifonistów z doby Jagiellońskiej, a prelekcję objaśniającą wypowie organizatorka Festiwalu Dr. Melanja Grafczyńska. Produkcje odbędą się w koncertowej sali państwowego konserwatorjum.

—ooo—

Z Polski

POWITANIE CHESTERTONA W WARSZAWIE

Do Warszawy przyjechał wybitny pisarz angielski, G. K. Chesterton, którego utwory obfitują w efektowne paradoksy. Na dworcu czekała go niespodzianka i przemówienie w stylu nieoczekiwanym, rzecby można poniekąd... w jego stylu. Do gościa, uderzającego swoją potężną tuszą, przemówił na powitanie dowódca 1 pułku szwoleżerów, pułkownik Wieniawa-Długoszewski w te słowa:

— „Szanowny mistrzu! My, kawalerzyści polscy, witamy cię, nie jako wielkiego pisarza, bo tych i sami mamy wielu, nie jako naszego wielkiego przyjaciela, szczerze życzliwego dla Polski, bo najżyczliwszym dla Polski jest Pan Bóg lecz, jako człowieka, który dowiódł, iż posiada odwagę, męstwo, lekkość, wołowniczość i przebojowość kawalerzysty"...

CHJENOPIAST CHCE ROZPIJAĆ LUDNOŚĆ WIEJSKĄ. Z Rabki piszą nam: Czując, że ze zmianą ordynacji wyborczej skończą się niszczycielskie rządy chjeno-piasta w gminie, prędko wynajmuje plac pod targowicę na lat 20 tuż koło szynków, aby im zabezpieczyć odbyt wszelkich napojów alkoholowych. Dziwić się tylko wypada, jak odnośne władze mogą pozwolić na to, aby na niskim brzegu rzeki Poniczanki, na placu o powierzchni około 1 morga umieszczać targowicę wraz z miejscem na fury. Już raz władze nakazały stamtąd usunąć targowicę z powodu ciasnoty. Od r. 1924 dwa razy ten plac był zalany wodą z wezbranej rzeki, tak że łodziami można było po nim pływać. Gdyby się to zdarzyło w jarmark, na który ludność z 4-ch powiatów swój dobytek sprowadza, mogłaby nastąpić katastrofa. Dnia 24 bm. rada gminna chjeno-piastowska Rabki wybrała delegację ze starym propinatorem Freundlichem na czele, aby dobić czemprędzej targu o długoletnią dzierżawę placu pod targowicę z właścicielem, a temsamem zabezpieczyć kilku propinatorom zyski ze szkodą całej okolicznej ludności. U chjeno-piasta najważniejsze są szynki i rozpijanie ludności! Toteż ludność miejscowa prosi Boga, aby też jaknajprędzej zjawił się w Rabce minister Składkowski i unicestwił w interesie dobra publicznego niecne zamiary chjeno-piasta miejscowego.

RADA MIEJSKA W LUBLINIE ma być na wniosek wojewody Rem szewskiego rozwiązana. Odnośny wniosek odszedł już do ministerstwa spraw wewnętrznych do zatwierdzenia.

OFICER-SZPIEG. Sąd wojskowy w Warszawie po kilkudniowej rozprawie skazał kapitana Mikutę za szpiegostwo na 14 i pół lat więzienia, pozbawienie praw i wydalenie z wojska.

SKAZANIE OFICERÓW ZA NADUŻYCIA. W sądzie wojskowym w Grodnie zapadła w dniu 23 bm. wyrok, skazujący porucznika Wiechena na 11 miesięcy więzienia za nadużycia w oddziale kasowo-buchalteryjnym rejonu inż. i sap. w Grodnie. W dniu 25 bm. ten sam sąd wydał wyrok, skazujący porucznika Bechloffa na rok więzienia za nadużycia na stanowisku oficera gospodarczego.

MASOWE ZATRUCIE SPIRYTUSEM DENATUROWANYM. — W Wilnie 4 osoby po wypiciu większej ilości denaturatu zachorowały wśród objawów zatrucia. Mimo udzielonej im w szpitalu pomocy wszyscy zmarli.

—ooo—

Z zagranicy

ROZŁAM WŚRÓD KOMUNISTÓW W NIEMCZECH. „Vossische Zeitung" stwierdza, że po wystąpieniu posła Rosenberga z frakcji komunistycznej pozostaje w niej obecnie tylko 34 posłów, czyli że więcej niż czwarta część posłów tej frakcji opuściła swą grupę.

MACDONALD WYZDROWIAŁ. — Przywódca partji pracy MacDonald opuszcza szpital w Filadelfji prawdopodobnie w sobotę.

MASOWE WYROKI ŚMIERCI W CHINACH. — Według półurzędowych doniesień z Pekinu nadzwyczajny tajny trybunał w trzydniowych obradach rozpatrywał sprawę komunistów, oskarżonych o zdradę i skazał wszystkich podsądnych na śmierć. Dotychczas straconych zostało 20 komunistów, pośród których znajdowała się jedna kobieta.

SKUTKI WYLEWU MISSISSIPI. Zdaniem bankierów straty spowodowane zniszczeniem gmachów oraz linji kolejowych wylewem rzeki Mississipi wynoszą 7 miljonów dolarów. Nowy Orlean znajduje się jeszcze na poziomie 3 metrów niżej od poziomu wód rzeki.

PRZEGLĄD LITERACKI

„SZTUKI PIĘKNE". Numer 7 rocznika III za kwiecień 1927 r. pod redakcją prof. Władysława Jarockiego ukazał się już w handlu. Treść numeru: 1) Wacław Wąsowicz — napisał Mieczysław Wallis; 2) Ios polskiego impresjonizmu (W związku z wystawą Tow. art. pol. „Sztuka" w Warszawie) — napisała Stefanja Zahorska; 3) Kronika artystyczna. Numer zdobią 28 reprodukcyj w tekście, 1 rotograwiura z rysunku tuszowego Stanisława Noakowskiego „Kościół" i jeden drzeworyt Wacława Wąsowicza „Hucułka". Cena egzempl. 5 zł., prenumerata kwartalna 14 zł. Do nabycia we wszystkich księgarniach i w administracji „Sztuk Pięknych", Kraków, Wolska 19.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Cyrano de Bergerac".
Niedziela popołudniu: „Potęga reklamy"; wieczorem: „Cyrano de Bergerac".

TEATR POPULARNY NOWOŚCI

Sobota: „Nitouche".

KINOTEATRY

Bagatela: „Człowiek z autem".
Promień: „Tancerz mojej żony".
Reduta: „Wśród bestyj i ludzi", dramat z dżungli.
Sztuka: „Słowik hiszpański".
Uciecha: „Faworyta Rotschylda".
Wanda: „W salonach i spelunkach Paryża".
Warszawa: „Przekleństwo złota"

RADJO

Sobota 20 kwietnia

Kraków (422 m.). 17.15—18.40: Transmisja z Warszawy. 18.40—19.00: Rozmaitości. 19.00—19.25: Odczyt p. t. „Dom a wychowanie młodzieży — wygłosi Dr. F. Przyjemski, wicekurator okr. szkoln. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Przegląd polityki zagranicznej za ostatnie dwa tygodnie" — p. J. A. Reguła, wicesekretarz Uniw. Jagiell. 20.00—20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m.). 12.00 Komunikat meteorologiczny. 15.00—15.25: Komunikat gospodarczy. 15.30—15.55: Odczyt p. t. „St. Wyspiański" — p. Ploszewski. 16.45—17.10: Odczyt p. t. „Garibaldi — bohater Włoch" — wygłosi prof. Wł. Dzwonkowski. 17.15: Koncert popołudniowy. 18.00: Komunikat meteorologiczny. 18.40—19.00: Rozmaitości. 19.00—19.25: Odczyt p. t. „Pan Tadeusz" wygłosi prof. Konrad Górski. 19.30: Transmisja z Poznania.

Umowa o pożyczkę już zawarta

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu“)

Warszawa, 29 kwietnia.

Jak się Wasz korespondent dowiaduje, punktacje w sprawie pożyczki amerykańskiej zostały już całkowicie uzgodnione pomiędzy przedstawicielami konsorcjum amerykańskiego a delegatami rządu polskiego. Decyzja co do podpisania pożyczki leży w tej chwili całkowicie w ręku szefa rządu, marszałka Piłsudskiego.

TELEGRAMY

O POMNIK DLA ŻEROMSKIEGO

Warszawa, 29 kwietnia (tel. wł. „Naprzodu“). W dniu jutrzejszym prezydent Rzeczypospolitej przyjmie na audjencji Andrzeja Struga i Jana Lechonia, którzy imieniem komitetu uczczenia pamięci Stefana Żeromskiego przedstawią prośbę o poparcie dla budowy pomnika Żeromskiego w Warszawie.

JAK GOSPODAROWANO NASZEM ZBOŻEM?

Warszawa, 29 kwietnia (tel. wł. „Naprzodu“). Według danych oficjalnych, Polska od sierpnia 1926 r. do marca br. wywiozła około 80.000 ton żyta, przywieziono natomiast do Polski 46.000 ton. Pszenicy w tymsamym okresie wywieziono 15.600 ton, natomiast przywieziono 54.611 ton. Niezwykle uderzającą jest rzeczą, że wywóz pszenicy odbywał się wtedy, kiedy jej ceny na rynku krajowym były najniższe, natomiast przywóz pszenicy odbywał się w okresie, kiedy cena pszenicy jest o 35% wyższa.

USTAWA O ROZBUDOWIE MIAST

Warszawa, 29 kwietnia (tel. wł. „Naprzodu“). Ustawa o rozbudowie miast została już podpisana przez prezydenta Rzeczypospolitej i przesłana do ogłoszenia w „Dzienniku ustaw“.

DODATEK MIESZKANIOWY DLA URZĘDNIKÓW — SPÓŹNIONY

Warszawa, 29 kwietnia (tel. wł. „Naprzodu“). „Przegląd Wieczorny“ donosi, że dodatek mieszkaniowy dla urzędników, który miał być wypłacony w dniu 1 maja, zostanie **wypłacony 1-go czerwca.**

CZY BYŁY NADUŻYCIA W BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO?

Warszawa, 29 kwietnia (tel. wł. „Naprzodu“). Komisja powołana dla zbadania zarzutów postawionych wiceprezesowi Banku gospodarstwa krajowego Ossowskiemu, zażądała aktów z Banku gospodarstwa krajowego dla dokładnego zbadania zarzutów. Jak się dowiaduje Wasz korespondent, śledztwo w tej sprawie nie prędko się zakończy.

WALKA Z GRUŹLICA

Warszawa, 29 kwietnia (tel. wł. „Naprzodu“). Ministerstwo pracy i opieki społecznej wyasygnowało poważniejsze subwencje na **walkę z gruźlicą wśród dzieci i młodzieży.** Warszawskie towarzystwo przeciwgruźlicze otrzymało 15.000 zł., towarzystwo **krakowskie** 19.000, wileńskie 16.000, dla Lwowa wyznaczono 16.000 na zorganizowanie poradni przeciwgruźliczej, dla ligi szkolnej przeciwgruźliczej w Warszawie 5.000 zł.

UDZIAŁ ROSJI W MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI GOSPODARCZEJ

Berlin, 29 kwietnia (PAT). Moskiewski korespondent „Lokal Anzeigera“ donosi ze źródeł miarodajnych, że rząd moskiewski powziął już uchwałę w sprawie wysłania delegacji na międzynarodową konferencję gospodarczą w Genewie. Przewodniczącym delegacji sowieckiej będzie prawdopodobnie Krzyżanowski lub zastępca jego Sokolnikow. Korespondent „Lokal Anzeiger“ dowiaduje się z kół dyplomatycznych, że w łonie partji komunistycznej istnieje rozbieżność zdań w sprawie udziału sowietów w międzynarodowej konferencji gospodarczej.

Walki w Chinach

Szangai, 29 kwietnia (PAT). Wedle depesz radjowych wojska północne miały odeprzeć nacjonalistów z prowincji Honan. Wielu żołnierzy cofających się wojsk przybyło do Siukian, gdzie obrabowali i zajęli wszystkie siedziby misjonarzy amerykańskich.

Londyn, 29 kwietnia (PAT). Kanonierka brytyjska „Cocklafer“ była ponownie ostrzeliwana w pobliżu Hsiak-Wah. Kanonierka odpowiedziała ogniem karabinów maszynowych. Również w pobliżu tejsamej miejscowości ostrzeliwano z karabinów i dział polowych okręt wojenny amerykański. Skutkiem strzałów 4 marynarzy załogi odniosło rany.

Szangai, 29 kwietnia (PAT). Wedle niepotwierdzonych dotychczas wiadomości wojska północne przekroczyły rzekę Jang Tse i zajęły przedmieścia Nankinu.

Alarmy wojenne z nad granicy Włoch

Białogród, 29 kwietnia (PAT). Dziennik „Obzor“ w Zagrzebiu ogłosił wczoraj korespondencję swego specjalnego przedstawiciela, zawierającą sensacyjne informacje w sprawie **przygotowań wojennych,** prowadzonych od 2 miesięcy przez Włochy. Korespondent ten donosi co następuje: W pogranicznej strefie włoskiej na odcinku Tarvis-Rjeka zaprowadzony **został stan oblężenia.** Wszystkie wioski zajęte są tam przez oddziały milicji faszystowskiej, wykonywującej nadzwyczaj surowo kontrolę nad ludnością słowiańską, w szczególności nad cudzoziemcami. **Wielu turystów zostało zaaresztowanych i zatrzymanych w więzieniu do chwili instrukcji z Rzymu.** Cała strefa pograniczna od Tarvis do Rjeki jest ufortyfikowana. Armja stojąca w Trjeście otrzymała rozkaz natychmiastowego przesłania do naczelnego dowództwa wykazu materjału wojennego, jaki jest jej potrzebny dla uzupełnienia go do rozmiarów przewidzianych w stanie wojny. Delegaci faszystowskich związków prowincjonalnych odbyli we wszystkich miejscowościach wiece, poruszając w swych przemówieniach konieczność zjednoczenia wszystkich sił narodowych ze względu na powagę chwili. W kołach faszystowskich wypowiadany jest pogląd, że w razie nieratyfikowania traktatu w Nettuno **Włochy zajmą dawną trzecią strefę Dalmacji,** to znaczy Suszak, wyspy Quarnero i Dalmację północną.

Przegląd gospodarczy

—ooo—

Z TARGU PIĄTKOWEGO W KRAKOWIE

Na piątkowym targu płacono: mleko zbierane 1 litr. 0'30—0'40 zł., mleko niezbier. 1 litr. 0'45—0'50 zł., śmietanka słodka 1 litr 0'65—0'75 zł., śmietana kwaśna 1 litr 1'80—2'20 zł., masło zwycz. 1 kg. 6—6'20 zł., masło deser. 1 kg. 7'60—7 zł., ser krowi 1 kg. 1'50—1'60 zł., jaja kopa 6'50—7 zł., jaja sztuka 0'11—0'13 zł. kury sztuka 5—8 zł., kurczęta para 4—7 zł., kaczki żywe szt. 6—8 zł., gęsi żywe tuczne szt. 12—14 zł., gęsi żywe chude szt. 8—12 zł., indyki szt. 20—30 zł., indyczki 15—20 zł., jabłka krajowe 1 kg. 1'80—2'40 zł., jabłka stoł. zagr. 1 kg. 2'50—3 zł., karp duży 5—5'25 zł., karp na części 1 kg. 5'50 zł., szczupak duży 1 kg. 6 zł., szczupak mały 1 kg. 3—4 zł. leszcz 1 kg. 6 zł., wiślane drobne 3 zł., ziemniaki 100 kg. 14—15 zł., buraki 1 kg. 3'30—0'35 zł., marchew 1 kg. 0'35—0'40 zł., cebula zagr. 1 kg. 0'90—0'95 zł., cebula kraj. 1 kg. 1—1'10 zł., czosnek 1 kg. 2'20—2'30 zł., kalarepa 1 kg. 0'40—0'50 zł., kalafiory szt. 3—4'50 zł., pietruszka 1 kg. 0'80—1 zł., rzodkiewka 10 szt. 0'20—0'25 zł., szpinak 1 kg. 1—1'20 zł., selery 1 kg. 0'40—0'50 zł., sałata główka 1 kg. 0'15—0'35 zł., włoszczyzna 1 kg. 0'35—0'60 zł. chrzan 1 kg. 1'50—2 zł., barszcz 1 litr 0'35 zł.

O SYSTEM WIERTNICZY DLA POLSKICH TERENÓW NAFTOWYCH

Jak słychać, zamierza „Polmin“ na państwowych terenach sam prowadzić wiercenia, byłoby więc wskazane, by robotnicy natychmiast omawianą kwestję w „Polminie“ podjęli. Rząd polski może, jako właściciel wielkich terenów, wypróbować szereg nowych systemów wiertniczych, a jedynie przez wypróbowanie rozmaitych systemów pod fachowym kierunkiem możliwe jest zebranie potrzebnych doświadczeń dla oceny i odnalezienia najlepszego dla Polski systemu wiercenia. Wypróbowanie systemów wiertniczych musiałoby być przeprowadzone na terenie równowartościowym.

Z przykrością stwierdzić należy, że wielkie firmy dotąd nie powzięły myśli wspólnej akcji celem znalezienia odpowiedniego systemu wiertniczego dla terenów w Polsce. Systemem „Rotary“ osiągnięto w Ameryce północnej jak też i na innych polach naftowych olbrzymie rezultaty; z drugiej strony na różnych terenach system ten albo nie odpowiedział oczekiwaniom, albo też zupełnie zawiódł. Musi się zatem znaleźć dla Polski kombinowany system, który stanowczo umożliwi szybszy tok pracy aniżeli system kanadyjsko-pensylwański. Kombinacja systemu kanadyjskiego z pensylwańskim jest zapewne korzystna dla terenów nie nastręczających specjalnych trudności; na terenach jednakowoż, gdzie następuje silny zasyp i gdzie się znajdują wpadające warstwy, musi się wynaleźć kombinację odpowiednią dla terenu. — Polscy wiertnicy, a przedewszystkiem polscy wiertacze potrafią ze względu na ich wielkie doświadczenie, łatwo się przyzwyczaić do każdego nowego systemu. Koniecznem jest jednak przezwyciężenie wszelkich uprzedzeń do rzeczy nowych. Bez przełamania tych uprzedzeń i bez odpowiedniego poparcia ogółu tj. przedewszystkiem robotników, nie może polskie wiertnictwo wejść na tory nowoczesne.

PRZEDWOJENNE BANKNOTY NIEMIECKIE NIE BĘDĄ WYMIENIANE

Wobec rozpowszechnianych przez niektóre organy prasowe pogłosek, jakoby w sprawie wymiany przedwojennych banknotów niemieckich przez Bank Rzeszy Niemieckiej miała być przez rząd polski podjęta akcja u rządu Rzeszy, ministerstwo skarbu komunikuje, — że akcja ta nie była wszczynana i wszczynać jej rząd polski nie zamierza, a w związku z tem nie zamierza również zarządzać rejestracji tych banknotów, znajdujących się w posiadaniu obywateli polskich. Jednocześnie ministerstwo skarbu wyjaśnia, że sprawa wykupu przedwojennych banknotów Banku Rzeszy była przedmiotem sporu sądowego w sądach Rzeszy Niemieckiej i orzeczeniem Trybunału Rzeszy w Lipsku z dnia 20 maja 1926 roku rozstrzygnięta została ostatecznie na niekorzyść posiadaczy tych banknotów. Wszelkie zatem pogłoski o mającej rzekomo nastąpić wymianie przedwojennych banknotów niemieckich są bezpodstawne i czynione przez niektóre organizacje próby prywatnej rejestracji tych banknotów należy uznać za bezcelowe.

NOWA TARYFA TELEGRAFICZNA GDAŃSK POLSKA

Gdańsk, 29 kwietnia (PAT). Od dnia 1 maja br. wchodzi w życie w Gdańsku nowa taryfa telegraficzna w komunikacji telegraficznej między Polską a Gdańskiem.

UŁATWIENIA CELNE NA GRANICY POLSKO-CZESKIEJ

Praga, 29 kwietnia (PAT). „Pravo Lidu“ zapowiada, że powołane władze czechosłowackie mają zamiar zwrócić się do władz polskich z propozycją, aby kontrola celna obu państw na stacjach granicznych odbywała się jednocześnie, — celem skrócenia postojów pociągów na granicy.

KURS WALUT ZAGRANICZNYCH

Warszawa, 29 kwietnia (PAT).

Dolary 8'92, 8'94, 8'90; Belgja 124'40, 124'71, 124'09, Holandja 358'—, 358'90, 357'10, Londyn 43'45, 43'56, 43'34, Nowy Jork 8'93, 8'95, 8'94, Paryż 35'05, 35'15, 34'96, Praga 26'50, 26'56, 26'14, Szwajcarja 172'07, 172'50, 171'64, Włochy 47'70, 47'82, 47'58, Wiedeń 125'88, 126'19, 125'57.

Związki i zgromadzenia

ZEBRANIE ZARZĄDÓW ORGANIZACYJ ZAWODOWYCH, CZŁONKÓW KONFERENCJI OKRĘGOWEJ PPS, OKR-U KRAKÓW-MIASTO I KOMITETU MAJOWEGO odbędzie się w sobotę 30 bm. o godz. 6 wieczór w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5 II p.

WIELKA ROBOTNICZA REWJA SPORTOWA odbędzie się w niedzielę 1 maja na boisku RKS „Legja“ z udziałem wszystkich sekcyj klubu. Na program złożą się: 1) o godzinie 2 popołudniu wyścigi kolarskie w Alei 3-go Maja, trasa 1500 metrów, 2) gimnastyka wszystkich członków klubu, 3) ćwiczenia dzieci, 4) zawody w piłkę nożną Łobzowianka—Legja, 5) pokaz gry w piłkę ręczną, 6) zawody lekkoatletyczne: biegi na 100, 400 i 3000 metrów, sztafeta 4 × 100, biegi młodzików na 60 mtr., skoki, rzuty, 7) ogólna defilada, 8) zawody ciężkoatletyczne. W czasie zawodów przygrywać będzie orkiestra Robotnicza z Podgórza, a chór „Lutni robotniczej“ odśpiewa szereg okolicznościowych pieśni. Wstęp 50 groszy, dzieci mają wstęp wolny.

WSZYSCY TOWARZYSZE KOLARZE zechcą stawić się w niedzielę 1 maja o godz. 9 rano razem z rowerami na podwórzu Domu robotniczego.

KOMITET MIEJSCOWY ŻYD. SOCJ. PARTJI ROBOTNICZEJ — POALEJ SJON (ZJEDNOCZ. Z CSP) w Krakowie — zawiadamia wszystkich swych członków, że w sobotę 30 kwietnia br. o godzinie 8 wieczór odbędzie się w lokalu przy ul. Zielona 8 uroczysty wieczór z okazji odsłonięcia sztandaru partyjnego. Ponadto zawiadamia się, że uroczyste zgromadzenie 1-Majowe odbędzie się w niedzielę punktualnie o godzinie 10 przedpołudniem w podworcu domu ul. Zielona 8. Przemawiać będą: tow. Dr. Böhm, Herig, Kohn i Sobel. Po zgromadzeniu pochód demonstracyjny.

Amnestji dla więźniów politycznych nietylko w Polsce, ale i w Rosji!

Grupa bezpartyjnych robotników w Jekaterynosławiu wydaje nielegalne pismo „Głos robotniczy". Numer z dnia 4 bm. donosi o **masowych aresztowaniach politycznych na Ukrainie** w lutym br. Aresztowanymi są **robotnicy**. Uwięziono w Jekaterynosławiu 317 osób, w Charkowie 284, w Makajewkach 216, w Odessie 171, w Kijowie 149, w Niżniednieprowsku 108. Z pośród aresztowanych 185 zostało już skazanych **na zesłanie**.

W temże piśmie znajduje się list zesłanych w gubernji Wiatka. Zostali oni odkomenderowani do scinania drzew w lesie. Zesłańcy skarżą się, że traktowani są jak kryminaliści, muszą mieszkać w niehygjenicznych lepiankach glinianych, otoczonych drutem kolczastym. Zesłańców gnają do pracy pod silną strażą. Pożywienie jest niedostateczne i nędzne, wszyscy zesłańcy chorują na szkorbut. Za pracę swą zesłańcy otrzymują 60% zarobku robotniczego. Cały zarobek zabierają im jednak na żywność. Zesłańcy nie dostają mydła, cukru ani tytoniu!

Z ruchu socjalistycznego

WIEŚ STAJE POD CZERWONYM SZTANDAREM

W niedzielę 24 bm. odbyło się na rynku w Ciężkowicach (pow. Grybów) publiczne zgromadzenie przy udziale przeszło 1000 osób, na którem z ramienia OKR PPS referował tow. Żarek z Tarnowa. Zagaił tow. Metryka, przewodniczył tow. Orłowski. — Tow. Żarek w półtoragodzinnej mowie przedstawił zebranym obecne położenie polityczne i gospodarcze kraju, oraz zdradziecką politykę Witosa, który za miskę soczewicy sprzedał się obszarnikom i kapitalistom, zaprzepaszczając reformę rolną i sprawy chłopskie. Przedstawił również zebranym ostatnie wystąpienie prawicy i Piasta w Sejmie w kierunku zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu na niekorzyść ludu pracującego miast i wsi. Podczas przemówienia tow. Żarka jakiś naganiacz ks. Czuja chciał przeszkadzać, ale widząc groźną postawę zebranych prędko się ulotnił. W skupieniu ukończono wspaniałe zgromadzenie chłopskie, poczem uchwalono wśród niemilknących oklasków następującą rezolucję: „Zgromadzeni na wiecu w Ciężkowicach, uchwalają wyrazić klubowi posłów PPS wotum zaufania za obronę ludu pracującego miast i wsi. Zgromadzeni postanawiają **zorganizować się w szeregach PPS** i Zw. Zawodowego Robotników Rolnych, które szczerze bronią interesów chłopów małorolnych, bezrolnych i rzesz robotniczych. Równocześnie zebrani żądają sprawiedliwego przeprowadzenia reformy rolnej".

Tegoż samego dnia odbyło się zgromadzenie **w Zborowicach** (koło Ciężkowic) przy udziale 150 chłopów. Zagaił tow. Kijak, referowali tow. Bartman, Metryka i Szymczykiewicz. Następnie przyjęto odpowiednią rezolucję. Do Związku Zawodowego Robotników Rolnych przystąpiło 120 osób.

R. K.

ZGROMADZENIE W CHEŁMKU

W niedzielę dnia 24 bm. odbyło się **w Chełmku** zgromadzenie publiczne, na którem referat o święcie robotniczem wygłosił tow. Zygmunt Gross — z Krakowa. Zgromadzeni na wniosek referenta uchwalili jednomyślnie założyć w Chełmku oddział Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, — a do zarządu wybrano: tow. Brożka jako przewodniczącego, Adolfa Piwowarczyka (zast. przewodn.), Kącika sekretarzem i Mateję skarbnikiem. — Po zgromadzeniu publicznem, które odbyło się w przepełnionej sali Domu gminnego, zwołano posiedzenie komitetu miejscowego PPS, na którem sprawy organizacyjne i obchód 1-majowy referował tow. Zygmunt Gross. Na konferencji postanowiono uczcić święto 1-go Maja zabawą ludową w Chełmku, która się odbędzie w godzinach popołudniowych. Zabawę poprzedzi referat o znaczeniu święta 1-o majowego.

Ze sportu

WIELKA ROBOTNICZA REWJA SPORTOWA

W dniu międzynarodowego święta robotniczego, robotnicy krakowscy będą mieli sposobność podziwiać rozwój sportowy RKS „Legji". Kilkuletni dorobek pracy jednostek, olbrzymi zapał wniesiony do pięknego dzieła odrodzenia fizycznego szerokich mas proletarjackiej młodzieży, przejawi się w obfitym programie sportowych ćwiczeń. Nie będzie tam kuglarskich wyczynów, gorączki rekordów, gonitwy za osiągnięciem czasu lepszego o atom sekundy. Zobaczycie **zbiorowy wysiłek rozentuzjazmowanych robotników-sportowców, łaknących słońca i ruchu na wolnem powietrzu**. Zobaczycie, jak dzieci Wasze, bracia i siostry z radością i zapałem gimnastykować będą swe ciała, jaka karność i dyscyplina cechować będzie wszelkie ćwiczenia, ile **dobrodziejstwa i uszczęśliwienia wnosi sport do ich ciężkiego i ponurego życia**. Klasa robotnicza Krakowa naocznie się przekona o doniosłości posiadania placówki sportowej; przejmie się ideałami robotniczego sportu i należycie oceni jego wartość istotną w odróżnieniu do sportu burżuazyjnego, prześcigającego się na punkcie indywidualnych rekordów. A zobaczywszy to wszystko, zrozumie, że warto poświęcać **czas i trud** na wychowanie w klasie robotniczej **elementu siły i tężyzny cielesnej, kardynalnych podstaw jej ubojowionego oblicza**. Na rewji tej winien się zatem zjawić **cały proletarjat krakowski**. Zawody rozpoczynają się o godzinie 2 biegiem kolarskim, o godzinie 3 rozegrany zostanie mecz Legja—Łobzowianka, poczem przesuną się zespołowe ćwiczenia gimnastyczne, lekkoatletyczne, zapasy ciężkoatletyczne itd., wreszcie defilada wszystkich uczestników, ukoronowana pokazem ćwiczeń małych dzieci, tej naszej proletarjackiej przyszłości!

H. [illegible]

—ooo—

OSTATNI DZIEŃ TURNIEJU W KINIE „NOWOŚCI". Dziś w sobotę walczą o pierwszą i drugą nagrodę — mistrz Polski Teodor Sztekker i Zygmunt Pooshoff. — szampjon żydowski. Walka ta prowadzona będzie bez ograniczenia czasu i punktów. Spotkanie Sztekkera z Pooshoffem będzie nieoficjalną walką o tytuł mistrza Europy, gdyż obaj zapaśnicy podczas turnieju o mistrzostwo Europy, zdobytego przez Sztekkera, walki z powodu wypadku ukończyli. — Po walkach rozdanie nagród zwycięzcom: I — 2.500 zł., II — 2.000 zł., III — 1.500 zł., IV — 1.000 złotych.

ŽIDENICE (BERNO) — CRACOVIA. Dziś w sobotę odbędzie się na boisku Cracovii o godzinie 4 popołudniu pierwsze spotkanie między mistrzowską drużyną Czechosłowacji a Cracovią. Židenice przybyły w swym reprezentacyjnym składzie. Cracovię czeka więc niełada zadanie. Zawody poprzedzi spotkanie Makkabi III — Cracovia III o godzinie 2'30 popołudniu. W niedzielę 1 maja rewanżowe spotkanie Židenic z Cracovią o godzinie 4 popołudniu. Poprzedzi spotkanie Salwator—Cracovia II.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).